

UDK 910.4:379.8
Ba-159

Zdjęcia
Zbigniew Markowicz,
Walery Charin

Opracowanie komputerowe
Sławomir Subotowicz

Biblioteka "Magazynu Wileńskiego"

© Wydawnictwo Polskie w Wilnie — "Magazyn Wileński"

ISBN 9986-542-02-2

Drzwi

...Drzwi są przejściem między jednym światem a drugim. Między światłem i ciemnością. Między znanym i nieznanym. Między codziennością i krainą tajemnic. Między światem świeckim i sakralnym. Między biedą i bogactwem. Drzwi są także zaproszeniem do przejścia przez ich próg. Są początkiem i końcem...

Drzwi do Żulowa Roku Pańskiego 1994 są wyważone. Tam, gdzie stał dwór, od dziesiątków lat stoi wciąż ta sama — ferma. Przy krowach uwija się Andrzej Micha(j)łowski. Dębu Piłsudskiego pani szuka? To tu, zaraz pani pokażę...

Nie, nie dębu szukam. "Znalazłam" go tu już dawno, ćwierć wieku temu. Ktoś inny pokazał mi go wtedy, chłopak imieniem Grzegorz. Grzegorz bezimienny, bo się bał ujawnić nazwiska. Jak pani myśli — przeżyje ten dębuszek? — pytał.

Z ksiąg rejestracyjnych A.D. 1858 wypisanych cyrylicą: imieniem Żulow, pomieszczik Anton Billewicz, żona Anna... Dworanie — Franc Błażewicz, żona Salomieja, Wikientij Nagrodzkij, żona Franciszka...

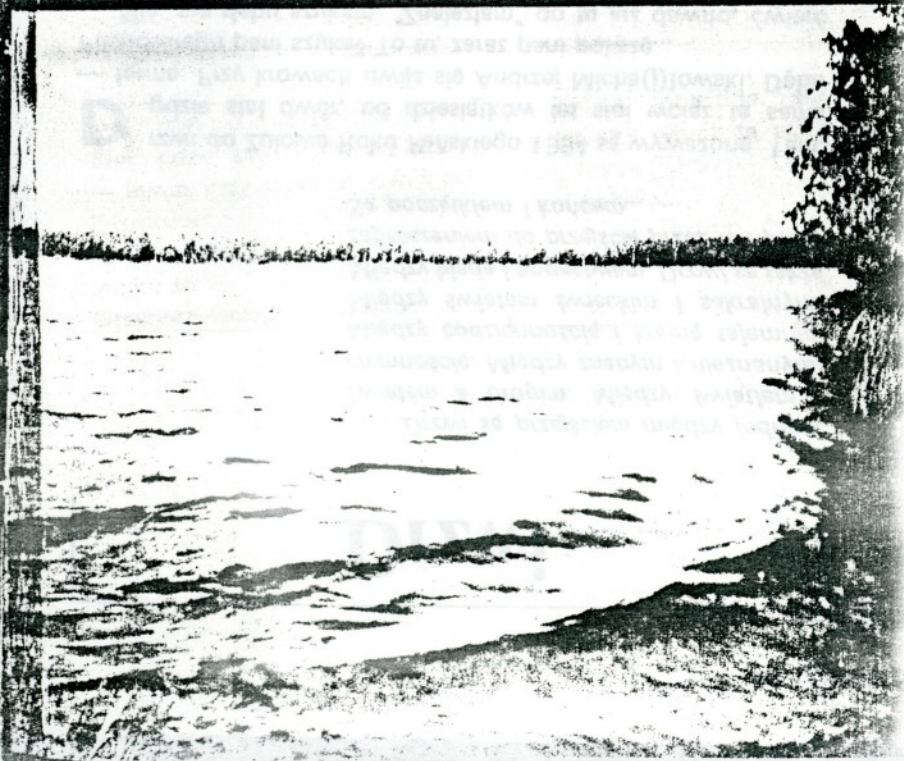
...Antoni Billewicz, dziadek przyszłego Marszałka Polski, miał wtedy 41 lat.

Z Wilna do Żulowa jechało się koleją do stacji Podbrodzie, a stąd piaszczystą drogą przez las do samego Żulowa. Bezpośrednio z lasu wjeżdżało się przez murowaną bramę z herbami. Jechało się dookoła rozległego trawnika i zajeżdżało przed drewniany parterowy dworek z oszklonym gankiem. Po obu stronach bramy, poza murem znajdowały się zabudowania gospodarcze. Po prawej był warsztat stolarski, po lewej — stajnie i wozownie. Trawnik okolony był gęstym szpalerem spirei, koło dworu rosło szereg starych lip, były też dęby.

Przed oknami, po obu stronach dworu, rósł gęsto "lilak" (krzewy liliowego bzu). Rzeka Mera, wąska, ale dosyć głęboka, otacza-

Alwida Antonina Bajor

Tiorun, jezioro czerwone



WYDAWNICTWO POLSKIE W WILNIE